



Wybitna angielska orkiestra w ramach ostatniego koncertu z cyklu ICE Classic!

2022-10-10

Już dziś, 10 października, o godz. 19.30 w Sali Audytoryjnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Centrum Kongresowym ICE Kraków wystąpi Royal Philharmonic Orchestra zaliczana do grona najlepszych angielskich zespołów.

Grupa została założona w 1946 r. przez legendarnego dyrygenta i impresaria, sir Thomasa Beechama. O jej klasie świadczą między innymi niezliczone nagrania zarejestrowane pod batutą największych dyrygentów. Szefami orkiestry byli światowi mistrzowie batuty – wspomniany sir Thomas Beecham, a także Rudolf Kempe, Antal Doráti, Walter Weller, André Previn, Vladimir Ashkenazy, Yuri Temirkanov, Daniele Gatti i Charles Dutoit. Od 2021 r. szefem artystycznym orkiestry jest wybitny brytyjsko-rosyjski dyrygent Vasily Petrenko. Artysta ma na koncie wiele znakomitych nagrań, bardzo wysoko ocenianych przez międzynarodową krytykę. Należy do nich m.in. rejestracja cyklu piętnastu symfonii Dymitra Szostakowicza wydana przez wytwórnię Naxos.

Koncert w ICE Kraków rozpocznie wykonanie I Symfonii D-dur „Klasycznej” Siergieja Prokofiewa. Jest to jedno z dzieł, które w muzyce XX w. zapoczątkowały nurt określany mianem neoklasycyzmu. Prokofiew twierdził, że jego intencją było stworzenie kompozycji, którą napisałby Joseph Haydn, gdyby żył na początku XX wieku. W rezultacie powstał pogodny, lapidarny utwór przeznaczony na mały skład i utrzymany w formie typowej dla epoki klasycyzmu, jednak uwspółcześiony pod względem harmonii. Całość ma lekki i żartobliwy charakter, a kompozytor bawi się oczekiwaniami słuchacza, wprowadzając w najmniej spodziewanych momentach zaskakujące zmiany.

Partię solową w *Koncercie skrzypcowym g-moll* Maxa Brucha wykona znakomity skrzypek Sergei Krylov. Choć Bruch, należący do tego samego pokolenia co Edvard Grieg czy Piotr Czajkowski, napisał bardzo wiele kompozycji (w tym dwa koncerty skrzypcowe), właśnie to młodzieńcze dzieło należy do najchętniej wykonywanych i nagrywanych z jego bogatego dorobku. Przyczyniły się do tego zapewne śpiewna melodyka i lekki, radosny charakter muzyki, która daje soliście okazję zarówno do zaprezentowania umiejętności technicznych, jak i do wykreowania lirycznego nastroju.

Wieczór zwieńczy wykonanie monumentalnej *II Symfonii D-dur* Jeana Sibeliusa należącej do najwybitniejszych dzieł muzyki fińskiej. Jej prawykonanie w 1902 r. ugruntowało sławę kompozytora. Utwór cieszy się od tej pory niesłabnącą popularnością i jest najczęściej grywaną spośród siedmiu symfonii Fina. Jej schemat dramatyczny przywodzi na myśl *V Symfonię* Beethovena, w której, tak jak to zaplanował również Sibelius, energiczna i szybka trzecia część przechodzi w pełne rozmachu ostatnie ogniwo. W tym triumfalnym finale fińscy komentatorzy upatrywali wyrazu dążeń wolnościowych i prędko ochrzcili utwór „Symfonią niepodległości”. Sam twórca podkreślał natomiast osobisty wyraz dzieła i nazywał je „spowiedzią duszy”. Co ciekawe, symfonia ta była jednym z pierwszych utworów zarejestrowanych przez sir Thomasa Beechama z Royal Philharmonic Orchestra w 1946 r. Angielski dyrygent zaprezentował w ten sposób potencjał nowej orkiestry – to samo uczyni podczas krakowskiego koncertu maestro Petrenko.